

KOCHAM ŻYCIE, KOCHAM ŚWIAT



Zespół Artystyczny **ETIUDA**
przy
Klubie Nauczyciela w Sandomierzu

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
W SANDOMIERZU

Sandomierz, 20 listopada 2017 r.



Julian Tuwim

Erratum

Do mego życia wkradł się błąd ponury:

Stąd ciemne miejsca i tekstu zawiłość.

Proszę poprawić:

W 40 roku do góry,

A w którymś tam od ziemskiego dołu,

Zamiast: rozpacz

Powinno być: miłość.

Opracowanie: Danuta i Aleksander Paszkowscy

Julian Tuwim

Szczęście

Nieciekaw jestem świata,
Ogromnych, pięknych miast:
Nie więcej one powiedzą,
Jak ten przydrożny chwast.

Nieciekaw jestem ludzi,
Co nauk zgłębili sto:
Wystarczy mi pierwszy lepszy,
Wystarczy mi byle kto.

I książek nie jestem ciekaw
- Możecie ze mnie drwić -
Wiem ja bez książek niemało
I wiem, co znaczy żyć.

Usiadłem sobie pod drzewem,
Spokojny jestem i sam -
O, Boże! O, szczęście moje!
Jakże dziękować Ci mam?

Leopold Staff

Dary życia

Wznieść ręce w górę, jak drzewo gałęzie,
I szumieć w duszy, błogosławiąc losy
Za te uciski, pęta i uwięzie,
Z których się serce wyrywa w niebiosy.

W piwnicy krzepić się jak w gór ozonie
I dniom dziękować, gdy jak w nocy ciemno,
Gdy wiem, że w walce ostatkiem sił gonię,
A nie wiem nawet już, czy Bóg jest ze mną.

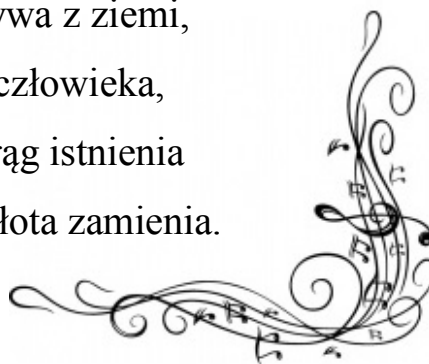
Lecz choćby klęska skończyła me boje,
Choćby najsrożej los na mnie się zaciął,
Nie zmarnowane będzie życie moje,
Tworzyłam pieśni i miałam przyjaciół.

Adam Asnyk

Miłość jak słońce

Miłość jak słońce - ogrzewa świat cały
I swoim blaskiem ożywia różanym;
W głębiach przepaści, w rozpadlinach skały
Dozwala kwiatkom zakwitnąć wiosnianym
I wyprowadza z martwych głązów łona
Coraz to nowe na przyszłość nasiona.

Miłość jak słońce - barwy uroczeni
Wszystko dokoła cudownie powleka;
Żywe piękności wydobywa z ziemi,
Z serca natury i z serca człowieka,
I szary, mglisty widnokrąg istnienia
W przedzę z purpury i złota zamienia.



Józef Skura

Jeżeli człowiek

Jeżeli człowiek nie zaznał niedoli,
jakże potrafi współczuć innym ludziom,
jakże zrozumie co smuci i boli,
zgłębi nieszczęście albo krzywdę cudzą?

Jeśli przez życie szedł tylko po kwiatach,
unikał trudu, troski i kłopotów,
czyż zdoła nieść ból innych w zgiełku świata,
czy zerwie się do pięknych ducha wzlotów?

O, tylko ten, kto żył i cierpiał wiele,
cudze nieszczęście i radość zrozumie,
pojmie szlachetne dążenia i cele,
nie będzie nigdy zagubiony w tłumie
i nie zgnuśnieje w szarych trosk popiele,
ten tylko współczuć i ten kochać umie.



Józef Skura

Na schyłku lata

Na schyłku lata i progu jesieni
Idziemy w ciszy wśród pól zamyśleni.

Idziemy drogą w zachód rozzłocony
Skąd niosą się na „Anioł Pański” dzwony.

Idziemy zorzy jasnością owiani
Do wzgórz dalekich niby do przystani.

A dookoła zmierzch błękitnoszary
Zapuszcza lekkie, siwe swe kotary.

Zmierzch wieje do nas od łąk tchnienie chłodu
I coraz bliżej i nam do zachodu.

Coraz to dalej biegnie życia droga
I coraz głębiej odczuwamy Boga
Co mówi do nas w wielkiej serca ciszy
I w cieniu drzew wieczornych szeptem dyszy.

A w drodze różnych przygód wiele.

Józef Skura

Patrzę na życie

Patrzę na życie i mijanie,
na powrót wiosny i drzew trwanie
i na urodę świata
i przypominam sobie znowu
wesoły kiedyś dni korowód
zielone nasze lata.

I idę znów rozradowany
przez wzgórza leśne i polany
wspomnienia dawne niosę.
Staję pod dębem jak przed laty
i muskam tchnieniem leśne kwiaty
idę pod cieniem sosen.



Józef Skura

Nadzieja

Zawsze po burzy i zawiei
jutrzemka z mroku jasno świta,
w życia ludzkiego odysei
- widzisz? – zielony krzew nadziei
w smutku i mroku dni rozkwita.
Patrzymy znowu jak pięknieją
pola i bujnie wschodzą żyta,
jak idąc trudnych dni kolejną
znów z mroku nocy zorza dzień
i ranek czas pogodą wita.
Patrzymy w twarz idącym dziejom
głosząc pochwały dni i życia.

Leopold Staff

Ogród przedziwny

W przedziwnym mieszkam ogrodzie,
Gdzie żyją kwiaty i dzieci
I gdzie po słońca zachodzie
Uśmiech nam z oczu świeci.

Wodotrysk bije tu dziwny,
Co śpiewa, jak śmiech i łkanie;
Krzew nad nim rośnie oliwny
Cichy jak pojednanie.

Różom, co cały rok wiernie
Kwitną i słodycz ślą woni,
Obwiązujemy lnem ciernie,
By nie raniły nam dłoni.

Żywim rój ptaków, co budzi
Ze snu nas rannym powiewem,
Ucząc nas iść między ludzi
Z dobrą nowiną i śpiewem.

I mamy ule bartnicze,
Co każą w pszczoł nam iść
Ślady
I zbierać jeno słodycze
Z kwiatów, co kryją i jady.

Pielęgnowujemy murawę,
Plewiąc z niej chwasty i osty,
By każdy, patrząc na trawę,
Duszą, jak trawa, był prosty.



Do losu

Józef Skura

Nigdy nie byłeś mi łaskawy
Czegoż mam teraz żądać więcej
Bliskich i chleba łyżki stawy
Poezji - wszystko jak w piosence.

I jeszcze zdrowia bym mógł przeżyć
Do kresu drogi moje lata
Nim mi Atropos czas odmierzy
I weźmie z sobą z tego świata.

Niewiele żądam. Widzisz losie
Ani bogactwa ni zaszczytów
A jutro zbudź mi zorzę w rosie
I pokaż ziemię w blasku świtu.
Niech się napatrzę na nią znowu
W tęczy miłości i zachwytu.

Czesław Miłosz

Pielgrzymując

Oby zapach tymianku i lawendy towarzyszył nam w drodze
Do tej prowincji, która nie wie jak jest szczęśliwa,
Bo została wybrana i nawiedzona,
Sama jedna pośród wielu zakątków ziemi.

Dążyliśmy do Miejsca, ale nie wiodły tam znaki.
Aż wyjawilo siebie w pasterskiej dolinie,
Między górami jak sprzed początku pamięci.
Nad wąską rzeką szumiącą u grotty.

Oby został z nami smak wina i mięsiwa,
Tak jak ucztowaliśmy na polanach,
Szukając, nie znajdując, zbierając wieści,
Jasnością dnia pocieszeni.

Łagodne góry i dzwonki stad
O wszystkim co utracone niech przypominają,
Bo już widzieliśmy i pokochaliśmy
Świat, który trwa jedno mgnienie.

1976

Józef Skura

Wciąż trzeba naprzód

Wciąż trzeba naprzód dążyć, płynąć
z otuchą w sercu i nadzieją
jak żeglarz ciemną mórz głębiną
choć groźne wichry w mroki wieją.

Trzeba nieść z sobą światło wiary,
co by nas grzało i świeciło,
rozpraszać mrok, zwątpienia wiary
przewycięzać woli siłą.

Trzeba wciąż płynąć jak żeglarze
do portu swego przeznaczenia,
do kresu dni wśród burz i zdarzeń,
gdzie nowy dzień świt opromienia.

Trzeba wciąż naprzód dążyć, płynąć
z pomocą Bożą i imieniem,
jak żeglarz ciemną mórz głębiną
miotany burzą i zwątpieniem.
Trzeba wciąż naprzód dążyć, płynąć.

K.I. Gałczyński

Dzika Róża

Za Dzikiej Róży zapachem idź
na zawsze upojony wśród dróg –
będzie cię wiódł jak czarodziejski flet
i będziesz szedł, i będziesz szedł,
aż zobaczysz furtkę i próg.

Dla Dzikiej Róży najcięższe znieś
i dla niej nawiewaj modre sny.
Jeszcze trochę. Jeszcze parę zbóż.
I te olchy. Widzisz. I już –
będzie: wieczór, gwiazdy i łzy.

O Dzikiej Róży droga śpiewa pieśń
i śmieje się, złoty znacząc ślad.
Dzika Różo! Świecisz przez mrok.
Dzika Różo! Słyszysz mój krok?
Idę – twój zakochany wiatr.

Leopold Staff

Zachód jesienny

Przeszłość jak ogród zaczarowany,
Przyszłość jak pełna owoców misa.
Liści opadłych złote dywany,
Winograd ognia strzępami zwisa.

Zmierzch, jak dzieciństwo, roztacza cudy.
Barwne muzyki miast myśli przędzie.
Nie ma pamięci i nie ma złudy.
Wszystko jest prawdą. Wszystko jest wszędzie.

Sok purpurowe rozpiera grono
Na dni jesiennych wino wyborne.
Wszystko dziś piękne było. Niech płoną
Rudoczerwone lasy wieczorne.

W 2016 roku przy Klubie Nauczyciela w Sandomierzu powstał Zespół Artystyczny, w skład którego weszły emerytowane nauczycielki oraz pracownicy oświaty. Inicjatywa zrodziła się spontanicznie, być może pod wpływem cyklicznych spotkań z poezją, jakie odbywały się w klubie. Głośne czytanie wierszy przerodziło się w pragnienie ich recytowania.

Zespół jest u początku swego istnienia. Lecz już zaprezentował się mieszkańcom naszego grodu, wystawiając w listopadzie 2016 r. „Partyzancką Drogę Krzyżową” Zbigniewa Kabaty (z oprawą muzyczną Wojciecha Kawy) oraz 12 kwietnia tego roku Misterium Męki Pańskiej. Wszystkie spektakle odbyły się w Bazylice Katedralnej dzięki uprzejmości ks. kanonika Zygmunta Gila. 12 czerwca 2017 r. w Domu Opieki Rodzinnej w Pierzchnicy zaprezentowano program „**Kocham życie, kocham świat**”, na który składają się utwory poetyckie oraz piosenki głoszące pochwałę wszelkiego istnienia, mimo cierpienia i smutku, jakie są udziałem każdego człowieka. Wiersze Adama Asnyka, Władysława Broniewskiego, Juliana Tuwima, Leopolda Staffa, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Czesława Miłosza, Józefa Skury mówią, że życie oraz świat należy kochać i dzielić się miłością z innymi. To jest droga, która prowadzi do harmonii wewnętrznej, do poczucia spełnienia. Tę miłość, za poetami głoszą: Anna Kuśmierska, Teresa Jopek, Jadwiga Kielbasa, Małgorzata Michalczuk, Barbara Marzec, Sabina Młodożeniec, Alicja Wódz, Maria Furman, Anna Marzec. Piosenki śpiewa Agnieszka Stasiak-Wiórkiewicz. Oprawa muzyczna Robert Wiórkiewicz. Reżyseria dr Danuta Paszkowska.

